

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranczane o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80167.

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami

GRAND PRIX
RZYM
1926 r.



GRAND PRIX
LIEGE
1926 r.



WŁADYSŁAW BRONOWSKI

Naczelnik Oddziału Drogowego Okręgowej Dyrekcji Robót Publ. zmarł 29 marca r. b. w Wilnie

Cześć Jego pamięci!

Eksportacja zwłok z mieszkania przy ul. Sierakowskiego N 25, m 4 do kościoła św. Jakóba nastąpi w dn. 31 marca o godz. 6 wieczór. Pogrzeb na emmentarzu po-Bernardyńskim nastąpi po nabożeństwie w dniu 1 kwietnia o g. 10-ej rano.

Koledzy i Współpracownicy Okręgowej Dyr. Robót Publicznych.

E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA Nr. 22

KAPELUSZE SZTYWNE I MIĘK.; KRAJ. I ZAGR CZAPKI SPORT. Ostatnie nowości!



Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Zmiana dekretu o Radzie Prawniczej.

„Dziennik Ustaw” ogłasza nowy dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzający zmiany do dekretu o Radzie Prawniczej. Kóżnica polega na tem, że dotychczas każdy projekt musiał być przesłany do Rady Prawniczej, zaś obecnie Rada Prawnicza otrzymywać będzie projekty do zaopiniowania, o ile minister będzie uważał za potrzebne zasięgnąć opinii Rady.

Ustawa o poborze rekruta.

„Dziennik Ustaw” ogłasza ustawę o poborze rekruta na rok 1927.

Sprawa pożyczki amerykańskiej.

Najważniejszym wypadkiem dnia jest powrót pp. Młynarskiego i Krzyżanowskiego z Ameryki. Około ich powrotu wywiązały się liczne wywiady i opinia publiczna skierowała całą uwagę na to zagadnienie. Minister Czechowicz o godzinie 11-ej rano przyjął w obecności prezesa Banku Polskiego Karpińskiego obu delegatów, którzy przedstawili mu wyniki swej podróży.

Godz. 7 min. 30 wice-premjer Bartel przyjął ministrów Czechowicza i Zaleskiego, a później w apartamentach prywatnych podejmował obu delegatów wspólnie z wspomnianymi ministrami.

Narada trwała do późna w nocy. Zapowiedziany przez koła półoficjalne komunikat rządowy w sprawie pożyczki jeszcze się nie ukazał.

Nie jest wykluczone, że min. Czechowicz, wobec rozlicznych wersyj o pożyczce, urządzi w czwartek konferencję prasową.

Doniesienia dzienników porannych przedstawiają sytuację niesłychanie optymistycznie.

Delegaci uzależniają wszystko od aprobaty przez rząd planu finansowego.

Plan finansowy jest niezmiernie, jak warunkami pożyczki. Odnośnią się one do sposobu użycia pożyczki, oprocentowania i stabilizacji waluty, udziału kapitału amerykańskiego w Banku Polskim, ustabilizowania systemu podatkowego w roku 1928, a zdaje się dotyczą również ewentualnego wydzierżawienia jednego z monopolów.

Trudno wysnuwać jakiegokolwiek horoskopy, zdaje się jednak, że warunki, które nam konkretni amerykańskie chcą poddyktować, są uciążliwe.

Wypadki w Chinach.

HANKOU, 30.III. (Pat.) Położenie cudzoziemców a zwłaszcza Anglików, wskutek terrorku ze strony komunistów, stało się nieznośne. Kilku Anglików, znajdujących się jeszcze w Hankou przebywa na wybrzeżu, aby móc w razie niebezpieczeństwa niezwłocznie wyjechać. Nawet konsul amerykański zmuszony jest mieszkać na wybrzeżu. Wpływ czynników umiarkowanych Kue-mintangu a między innymi i ministra Czena został całkowicie stłumiony. Banki cudzoziemskie musiały zamknąć swoje biura z powodu niemożliwych do przyjęcia zadań personelu.

LONDYN, 30.III. (Pat.) Według doniesień z Szanghaju potężnie uległo znówu znacznej poprawie. Praca prawie wszędzie została wznowiona mimo, że istnieje jeszcze niebezpieczeństwo zakłócenia spokoju. Usunięcie ludności angielskiej i amerykańskiej z Tung-King, I-Czong, Czang-Sza i kilku innych miejscowości, położonych wzdłuż wybrzeży, rękoczynem władz wybrzeży, rękoczynem Yang-Tse, uznano tu za krok ważny, gdyż sytuacja w wymienionych miastach jest w dalszym ciągu bardzo niepewna. Normalny bieg życia we wszystkich tych miejscowościach został wstrzymany. Misje chrześcijańskie i prowadzone przez nie instytucje były w wielu wypadkach zmuszone do przerwania działalności. Majątek misyj rozgrabiono, a wielu misjonarzy zaledwie zdołało uciec z życiem.

PEKIN, 30.III. (Pat.) Minister pełnomocny Francji Demartel, otrzymał telegram od konsula francuskiego w Hankou stwierdzający, że w koncesji francuskiej nie było żadnych zamieszek. Kolonia francuska nie opuszczała miasta. Nie doszło również do przewidywanej ewakuacji kobiet i dzieci Minister spraw zagranicznych rządu kanadyjskiego Czen oraz generał Fang-Tsen-Czun, którzy znajdują się w Honkou zapewnili konsula francuskiego, że porządek nie będzie zakłócony.

SZANGHAJ, 30.III. (Pat.) — W koncesji francuskiej podjęto całkowicie pracę.

SZANGHAJ, 30.III. (Pat.) — Obiega tu w dalszym ciągu pogłoska o rozpoczęciu się rokowań pomiędzy Czang-Tso-Linem a Czang-Kai-Szkiem.

„HISTORIA CUD. OBRAZU MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ

Z powodu uroczystości Koronacyjnej Opracował JAN OBST.

Wyjdzie w najbliższym czasie nakładem K. Lewkowicza. Treść broszury nastep: Początki m. Wilna.—Wilno pod rządami polskimi rozbudowuje się: mury i bramy.—Ostra Brama.—Obraz M. B. Ostrobramskiej. Kto był jego twórcą? — Cuda.—Zakon O.O. Karmelitanów w Wilnie. — Uroczystości koronacyjne w wiekach ubiegłych. — Program koronacji cud. Obrazu M. B. Ostrobramskiej.

Broszura będzie bogato ilustrowana.

Zatarg włosko-jugosłowiański.

BIAŁOGRÓD, 30.III. (Pat.) Według doniesień pism tutejszych rokowania gabinetów europejskich w sprawie zatargu włosko-jugosłowiańskiego utknęły na martwym punkcie. Jugosławi zaznaczyła w nocy swej wystosowanej do mocarstw, że mobilizacja albańska wymaga zabezpieczenia granic ze strony Jugosławii. Pulkownik angielski Stening otrzymał polecenie zbadania sytuacji na północnych granicach Albanii.

LONDYN, 30.III. (Pat.) „Times” pisze, że ze strony Londynu zostało podkreślone, iż Włochy mogłyby doprowadzić do podjęcia

bezpośrednich ogólnych rokowań z Jugosławią, jeśliby oświadczyły, że układ w Tiranie nie pociąga za sobą konieczności włoskiej pomocy wojskowej na rzecz jakiejś osobistości, czy też określonego stronnictwa albańskiego.

PARYŻ, 30.III. (Pat.) „Petit Parisien” zauważa, iż wysiłki Paryża i Londynu zdają się obecnie zmierzać w kierunku doprowadzenia do bezpośredniej wymiany zdań pomiędzy Rzymem a Białogrodem nad całokształtem sprawy albańskiej. Idea przeprowadzenia ankiety międzynarodowej zesłała — jak się zdaje — na drugi plan.

Postępy faszyzmu.

RZYM, 29.III. (Pat.) Aj. Stefania komunikuje: Uroczystość wcielenia do szeregów nowych zastępców milicji faszystowskiej, która się odbyła wczoraj, jako w piątą rocznicę istnienia faszyzmu włoskiego, we wszystkich miastach na prowincji, dała nowy dowód coraz głębszego i coraz bardziej świadomego garnięcia się narodu włoskiego do ustroju faszystów.

skiego. Wszędzie, gdzie się odbywały uroczystości, panował nastrój entuzjastyczny, nigdzie nie doszło do najmniejszego nawet incydentu. W całych Włoszech porządek panował wzorowy. Szef rządu wyraził z tego powodu swe zadowolenie wszystkim prefektom na obszarze królestwa, jak również sekretarzowi generalnemu partji.

Sprawa ewentualnego powrotu b. cesarza Wilhelma do Niemiec.

BERLIN, 29.III. (Pat.) Berliński korespondent agencji amerykańskiej International News-Service, Dunhar Weyer, który kilkakrotnie otrzymywał już wywiady od byłego cesarza Wilhelma, jak również jego żony, oraz kronprince, i który bawił w ostatnich dniach w Doorn jako gość byłego cesarza, ogłasza dziś w „Hamburger Nachrichten” z upoważnienia cesarza Wilhelma oświadczenie, że ani zdeponowany cesarz niemiecki, ani jego małżonka, ani marszałek dworu nie mieli najmniejszych zamiarów przygotowywać powrót Wilhelma do Niemiec. B. cesarz Wilhelm uważa, że ubliżyłby swemu dostojestwu

i godności, gdyby wystąpił z prośbą o pozwolenie mu na powrót do Niemiec, w czasie gdy Niemcy pozostają pod rządami republikanek. Żona b. cesarza, Hermina, niema również zamiaru osiedlać się w Niemczech; tylko w podróży z Doorn do swego zamku w Saaborn na Śląsku, zatrzymała się przez pewien czas dla wypoczynku w pałacu cesarskim na ul. Unter den Linden w Berlinie. W związku z tem komunistyczny dziennik „Welt am Abend” stwierdza, że podane przezeń wiadomości o pobycie Herminy w Berlinie były prawdziwe, chociaż rząd pruski zaprzeczył tej wiadomości kategorycznie.

Z państw bałtyckich.

Sprawa układu handlowego między Polską a Łotwą. Wymijająca odpowiedź Cielensa.

Łotewski minister spraw zagranicznych wręczył posłowi polskiemu w Rydze odpowiedź na jego propozycję zawarcia układu handlowego. Odpowiedź stwierdza, iż propozycja polska nie dość wyraźnie formułuje klauzulę bałtycką i pomija całkiem klauzulę rosyjską. Rokowania nie mogą być rozpoczęte, dopóki klauzule te nie zostaną wciągnięte do polskiego projektu układu. Odpowiedź stwierdza również, iż obecny handel z Polską znajduje się w ciężkich warunkach.

Odroczenie wyborów prezydenta republiki łotewskiej.

Wybory prezydenta republiki zostały odłożone do dnia 5 kwietnia, gdyż rokowania międzyfrakcyjne nie doprowadziły jeszcze do wyjaśnienia sytuacji.

Kompromitacja Niemiec w Finlandji.

Na łamach pism fińskich toczyła się w ostatnich dniach niezwykle ożywiona polemika w związku z rewelacyjnymi informacjami na temat nieznannej tajnej wymiany not między von Hintzem a Joffem. Ów tajny dodatek do traktatu wymierzony był przeciwko interesom fińskim — albowiem odrywał od Finlandji Karelię i bez wiedzy i zgody rządu fińskiego darowywał ją Sowietaom, przy jednoczesnym zobowiązaniu się ze strony Niemiec, że do walki z oddziałami koalicyjnymi w Karelii użyte zostaną również oddziały fińskie. Wszystkie te zobowiązania dokonywano swego czasu poza plecami rządu fińskiego.

Dokumenty te, ogłoszone obecnie, stały się materiałem dyskredytującym działalność Niemców w Finlandji w r. 1918.

Agitacja komunistyczna w wojsku litewskim.

W ostatnich czasach na terenie Litwy zauważono znaczne wzmożenie się agitacji komunistycznej w wojsku. W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek zostały rozrzucone odezwy komunistyczne w Wilkomierzu na terenie koszar 1 p. piechoty i w Kownie na terenie koszar 5 p. piechoty i 2 p. ulanów.

W Wilkomierzu na budynku dowództwa 1 p. piechoty komuniści umieścili sztandar. W związku z tem aresztowano ordynansa d. o. pułku, u którego w walizce podczas rewizji znaleziono odezwy komunistyczne.

Sejm i Rząd.

Powrót Prezydenta Rzeczypospolitej ze Spawy.

Wczoraj o godz. 11 przed południem Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie generalnego adjutanta pułk. Zahorskiego powrócił ze Spawy do Warszawy.

Rokowania z Niemcami

Rokowania w sprawach ubezpieczeń społecznych pomiędzy rządem polskim a niemieckim są prowadzone stale i nie doznały one żadnych przeszkód, ani też nie uległy żadnym przerwom. W chwili obecnej obie strony przygotowują materiały do dalszych narad. Ze strony polskiej prowadzi je obok d-ra Prądzyńskiego naczelnik wydziału min. pracy p. Horowitz.

Powrót z wyprawy po pożyczkę.

Wczoraj wieczorem przybyli do Warszawy pp. Młynarski i prof. Krzyżanowski. Dzisiaj będą przyjęci przez min. Czechowicza a następnie przez wicepremiera Bartla i przedstawia im wyniki swych konferencji w Nowym Jorku. Jak slychać, sfery rządowe oceniają niezwykle optymistycznie położenie i wyrażają głęboką nadzieję, iż uzyskanie pożyczki zagranicznej da się uskuteczyć w niedalekim czasie, wymieniając nawet termin dwu miesięcy.

Z całej Polski.

Rehabilitacja ś. p. Huberta Lindego.

Sąd Apelaacyjny po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońców w dniu 29-go b. m. po dwugodzinnej naradzie, wydał o godz. 11 wiecz. wyrok w sprawie o rzekome nadużycia w P. K. O.

Sąd uznał powództwo cywilne, wytoczone w swoim czasie przeciwko ś. p. Hubertowi Lindemu, a obecnie obciążające jego spadkobierców, za przedwczesne, ponieważ niewiadomo, czy istotna wartość zakupionych przez ś. p. Lindego obligacji b. kolei galicyjskich jest tak niska, by miała P. K. O. przynieść straty. Dopiero wówczas, gdy wartość tych obligacji zostanie ustalona (t. j. przy sprzedaży), będzie mogła P. K. O. w razie straty, dochodzić swych pretensyj na spadkobiercach ś. p. Lindego.

(Należy tu dodać, że rodzina ś. p. Lindego zgłosiła gotowość przedstawienia nabywcy na te obligacje, który chciał je kupić za cenę przyniosłą zysk P. K. O. Red.)

W stosunku do oskarżonych Wilhelma Baua i Bogusława Hryniewicza, Sąd Apelaacyjny wyrok Sądu Okręgowego zmienił, uniewinniając obydwu oskarżonych i oddalając jednocześnie zgłoszone w stosunku do nich powództwa cywilne.

Wyrok sądu apelacyjnego stwierdza zatem, że nadużyć w P. K. O. nie było. Oskarżeni, po długich miesiącach szarpania ich czei przez żądne sensacji brukowce, zostali zrehabilitowani.

Chwili tej nie dożył ś. p. Hubert Linde, który ogłoszony przez prasę sensacyjną za winnego na

Architekt inż. TEODOR SMORGOŃSKI

Powrócił! Ul. Żeligowskiego 5, m. 40. Od 9—10 i 5—7 w.

Porady technic., projekty we wszystk. stylach, kosztorysy, szacunek nieruchomości, osusz. lokali, remonty. 65—0

dużyć, padł ofiarą krwawego samosądu, dokonanego przez... notorycznego złodziejzaka Trzmiełowski. Mogiła ś. p. Lindego, obywatela, który swą niestrudzoną pracą dobrze się zasłużył Ojczyźnie a w nagrodę spioniewierany został najmniejszymi zarzutami i ugodzony kulą przez złoćcyńc, jest tragicznym symbolem naszych czasów.

G I E Ę D A.

WARSZAWA, 30.III. (Pat.) — Dolary 8,92—8,94—8,90. Holandia 358,55—358,20—359,10—357,30.

Londyn 48,52—48,47—48,58—48,36.

Nowy Jork 8,94—8,93—8,95—8,91. Paryż 35,10—35,07—35,16—34,98. Praga 26,54—26,51—26,57—26,45. Szwajcaria 174,36—172,17—172,60—171,74.

Wiedeń 126,00—125,89—126,20—125,58.

Włochy 41,26—41,36—41,16.

Papiery procentowe: dolarówka 51,00—50,25—51,50, 5% pożyczka konwersyjna 59,00, pożyczka dolarowa 85,00—84,00—84,50, pożyczka kolejowa 103,00, 4 1/2% listy zastawne ziemskie złote 54,75—54,40—54,50, 8% warszawskie złote 73,50—72,50—72,75, 5% warszawskie złote 60,50—60,25, 4 1/2% warszawskie złote 55,00.

Notowania giełdy urzędowej w Wilnie.

Z dnia 30 marca.			
	Żądano	Płacono	Trans.
Dolary Stan. Zjedn.	8,91 1/2	8,90 3/4	—
Ruble złote 5% państw. pożyczka konwers.	4,70 1/2	4,68	—
1 zł. —	0,38 1/2	0,50 1/4	—
Listy zastaw. Wil. Banku Ziemi.	—	—	—
zł. 100 —	41,80	41,70	—

Związek Lud.-Narodowy. KOMUNIKAT.

Koło dzielnicowe Z. L. N. Zwierzyniec: we czwartek 31 b.m. ul. Moniuszki Nr. 32, zebranie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Odczytanie okólników Zarządu Głównego
- 3) Odczyt p. profesora Prószyńskiego na temat: „Masoneria w Polsce doby obecnej”.

4) Sprawy bieżące. 5) Wolne wnioski. Wobec tego, że na zebraniu mogą być rozstrzygnięte b. ważne sprawy, obecność wszystkich członków konieczna.

Sympatycy i członkowie Narodowej Organizacji Kobiet mile widziani.

Początek o godz. 7-ej wiecz. Zarząd koła podaje do wiadomości członków i sympatyków, że biblioteka czynna w poniedziałki i czwartki od godz. 6—7 wiecz.

Murzyn spełnił obowiązek.

Sejm uchwałił budżet jeszcze przed przewidzianym Konstytucją terminem 1-go kwietnia. Uparł się w czas z tą robotą, jakkolwiek zamierzano mu parę tygodni z powodu „doniosłej”, państwowej kwestii „wtawiania i siadania”. Dodajmy, iż Sejm spełnił zadanie swe pomyślnie, doprowadził bowiem do równowagi budżet, który w preliminarzu rządowym wykazywał znaczny deficyt. Praca więc Sejmu nie była daremną i niewątpliwie przyczyniła się w znacznym stopniu do ugruntowania naszej gospodarki skarbowej, do ustalenia kursu naszego złotego.

Sejm spełnił swe zadanie i... sesja sejmowa została zamknięta przez p. Prezydenta na wniosek rządu.

W innych czasach i warunkach kilkutygodniowe wakacje, chociażby ze względu na zbliżające się święta, po pomyślnym załatwieniu budżetu — byłyby czemś zupełnie normalnym, dla posłów zasłużonym odpoczynkiem.

Jak sprawy jednak stoja, społeczeństwo czegoś więcej jeszcze spodziewało się od Sejmu, a posłowie bynajmniej nie byli spragnieni przymusowego odpoczynku, zwłaszcza, że bardzo krótkiego czasu wystarczyłoby (mniej więcej do 1-go kwietnia) do uchwalenia ustawy o zgromadzeniach oraz szerszej ustawy samorządowych. Fakt niespodziewanego i przedwczesnego zamknięcia sesji sejmowej świadczy o tem, że rząd poprostu nie życzy sobie, aby Sejm decydował o tych sprawach. Jakoż wiadomo, że rząd na własną rękę przygotował projekt ustawy o zgromadzeniach, którą zamierza przeprowadzić drogą dekretu. Nie znając projektu rządowego, nie możemy go krytykować, jednak mamy dość kompromitujące przykłady z niedawnej przeszłości, jak np. rządowej ustawy prasowej, która po paru tygodniach wypadła odwołać. Byłoby rzeczą niezmiernie smutną, jeżeliby rządowy projekt ustawy o zgromadzeniach stał na tym samym poziomie, co prasowy.

Co się tyczy ustaw samorządowych, to jest przypuszczenie, że rząd wogóle pragnie pogrzebać, by w ten sposób przypodobać się lewicy, przez którą wprawdzie ostro jest krytykowany, z którą atoli bynajmniej nie zerwał i nie myśli zerwać stosunków.

Ten sam los — t. j. cichy pogrzeb bez dzwonów i kadzidła — pragnie podobno sprawić rząd

również reformie ordynacji wyborczej.

Nie uważamy wprawdzie ks. Eust. Sapię za oficjalnego wyrażiciela rządu, nie przypuszczamy jednak, aby ostatni artykuł jego w „Słowie” (który omówiliśmy szczegółowo) był od początku do końca wyssany z palca. O ile zaś artykuł ten wyraża istotnie poglądy, jeżeli nie całego rządu, to pewnych jego członków, w takim razie, stwierdzić trzeba, że istnieje faktycznie tendencja pokierowania przyszłymi wyborami w ten sposób, aby następny sejm jak najbardziej był nieudolnym, kompromitującym — co uzasadniłoby konieczność mniej lub więcej zamaskowanej dyktatury rządowej.

Nasuwa się tu po raz setny pytanie: poco w takim razie wogóle kosztowna fikcja sejm? Rozumując logicznie trzeba by powiedzieć: albo — albo; albo dyktatura, albo ustroj konstytucyjny. Jeżeli zaś wybiera się to ostatnie, to rzecz jasna, należałoby dążyć do jaknajlepszemu sejmowi. Jakaś miksatura samowładztwa rządu z niedolnym sejmem, jest pozornie czemś niezrozumiałym. Okazuje się jednak, że istnienie sejm jest potrzebne dla rządu, a to mianowicie wtedy, gdy... potrzeba pieniędzy. W tym celu pozwolono obecnemu sejmowi spokojnie uchwaląć budżet, skoro zaś miał przystąpić do innych, niemniej ważnych zagadnień z dziedzin ustawodawczej — sesja została zamknięta.

Chodzi jeszcze o jedną sprawę, również finansową. Rząd obecny usilnie stara się o pożyczkę zagraniczną — jak dotąd wprawdzie bezskutecznie. Otóż nie ulega wątpliwości, iż kapitałsi zagraniczni nie udzielą takiej pożyczki, o ile nie zaakceptuje jej Sejm. Na to właśnie potrzebnym jest Sejm rządowy.

Nie zaprzeczamy, że sprawy finansowe należą do najważniejszych atrybutów sejmowi i że w razie zaoferowania nam pożyczki zagranicznej, sejm zbadaby i zdecydował tę sprawę równie sumiennie, równie bezstronnie, jak to uczynił z budżetem.

Pozatem jednak Sejm ma inne jeszcze zadania, których wyrzucić się nie ma prawa i użyje niewątpliwie wszystkich przysługujących mu na zasadzie Konstytucji środków celem spełnienia zadania, do którego naród został powołany.

Sejm nie może się zgodzić na rolę murzyna. I. O.

„czarni pionierzy”, t. j. drużyny szkolnego „wsieobczu”, posiadający odznakę komunistycznej czarnej gwiazdy na czapkach, spalili na „placu swobody” portret króla angielskiego. W kilka dni potem, po nadejściu do Mińska wiadomości o likwidacji na terenie ziem wschodnich „Hromady” i N.P.Ch. organizowane były nowe manifestacje.

Aby manifestacje te były liczniejsze, Ewangelini zostali dla wzięcia w nich udziału urzędnicy i szkoły.

Narada w Mińsku w sprawie ruchu białoruskiego w Polsce.

W związku z likwidacją band komunistycznych na terenie województw wschodnich, w Mińsku przed paru dniami odbyło się nadzwyczajne zebranie Mopr'u i „C.K. Kompartii Białorusi Sowieckiej”.

W zebraniu tem wzięli m. innymi udział: Czerwiakow, Adamowicz, Król, Postrejar i Pański. Podczas zebrania kilku uciekinierów „hurtkowców” z Polski złożyło sprawozdanie z obecnego ruchu białoruskiego w województwach wschodnich, stwierdzając, iż o ile ze wschodu nie przyjdzie pomoc białorusinom polskim, ruch rewolucyjny w województwach wschodnich zamrze.

W końcu zebrania uchwalono zwrócić się do rządu sowieckiego, aby natychmiast podjął odpowiednie kroki, zmierzające do wstrzymania likwidacji „hurtków”.

Antykomunistyczna organizacja terrorystyczna.

Przed paru dniami bojówka tej partii zamordowała w miasteczku Pietrokowa prezesa „kompartii” — Andrejczuka, zaś w parę dni później napadli i zastrzelili prezesa kompartii w m. Turów — Szyszkiński. Celem ujęcia tych niebezpiecznych terrorystów G. P. U. przeprowadziło w czasach ostatnich kilka obław, lecz bez skutku.

W ostatnich czasach na terenie Mińszczyzny pojawiła się nowa antykomunistyczna organizacja terrorystyczna pod nazwą „Bractwa ruskiej prawdy”.

Członkowie tej partii dobrze zorganizowani i posiadający sporo przychylnych sobie włościan, dokonali w ostatnich dniach całego szeregu śmiałych napadów na działaczy komunistycznych.

Wiadomości telegraficzne.

Herriot wybiera się do Polski.

KRAKOW, 30.III. (Pat). Przedstawiciel „Nowego Dziennika” miał w Wiedniu wywiad z francuskim ministrem oświaty, Edwardem Herriot, który oświadczył, iż zamierza w najbliższym czasie przyjechać do Polski.

Reprezje prasowe na Śląsku.

KATOWICE, 30.III. (Pat). — Wczorajszy numer czasopisma „Głos Górnośląski” uległ konfiskacie za artykuł zniesławiający p. Wojewodę d-ra Grażyńskiego i obniżający jego autorytet jako przedstawiciela państwa.

Również dzisiejsza „Polonia” została skonfiskowana z powodu zamieszczenia listu otwartego d-ra Zabawskiego, zarzucającego p. Wojewodzie rzekome tolerowanie gwałtów.

Proces o szpiegostwo w Królewskiej Hutce.

KRÓLEWSKA HUTA, 30.III. (Pat). W dniu dzisiejszym odbyła się przed izbą karną rozprawa o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa, uprawiane przez Oskara Symbola, leśniczego, Celinę Hilewską i Kasparkę. Oskarżeni zostali uznani za winnych i skazani Symbol — na 6 lat ciężkiego więzienia i pozbawienia praw obywatelskich przez 5 lat, Kasparka na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Katastrofa w kopalni.

HARRISBURG, (Pensylwanja), 30.III. (Pat.). Skutkiem wybuchu w kopalni węgla zostało zasypanych podobno 500—600 górników.

Pozatem odbyły się zebrania we wszystkich „narodnych” domach rejonowych, w „zawodzkich komitetach”, oraz liczniejsze z udziałem „Centralnego Komitetu Kompartii Białorusi Sowieckiej” w „Białoruskiej chatce”, mieszczącej się przy ul. Końskiej w „Domu Krasnej Armii” i „Domu sojuza robotczych”. W tem ostatnim miejscu zebrani komsomolowie żądali rozpoczęcia wojny z „panami”.

potrzebnem. Na większych lotniskach znajdują się specjalne stacje meteorologiczne, udzielające pilotom niezbędnych wiadomości o stanie pogody, kierunku i sile wiatrów, stacje radiotelegraficzne, specjalne instalacje świetlne umożliwiające start i lądowanie w nocy icale szeregi innych, niekiedy bardzo skomplikowanych urządzeń.

Widzimy więc jaką ogromną rolę w życiu i rozwoju lotnictwa posiadają lotniska. Nie też dziwnego, że na całym świecie wreszcie w tym kierunku wyraża się praca. Żeby się o tem przekonać wystarczy spojrzeć jak rozbudowują, i tak już gęstą sieć swych lotnisk Niemcy.

Oto niezależnie od prac rządowych, miasto Berlin oddaje największy swój plac w śródmieściu Tempelhof na centralne lotnisko. Jednocześnie zawiązuje się „Berlińska spółka dla rozbudowy lotniska”, powiększając na ten cel pierwotny swój kapitał z 100.000 mk. do 4.000.000 mk. Nie ustępują w tym względzie stolicy inne miasta Rzeczy. Tak np. Kolonia asygnuje na port lotniczy 2.350.000 mk. Wrocław 2.500.000 mk. Dortmund 1.500.000 mk. Hamburg 768.000 mk., Szczecin 3 milj. mk.

Coż wobec tych zawrotnych sum znaczy skromna suma pół miliona zł. preliminowana przez L. O. P. P?

Czy L. O. P. P. spełnia swoje zadania?

Naczelne miejsce zatwierdzonego przez Ogólne Zgromadzenie Ligi O. P. P. programu prac na rok 1927 zajmują lotniska. Ułożony na trzyletni okres program lotniskowy przewiduje budowę całego szeregu nowych lotnisk, rozbudowę i techniczne ulepszenie już egzystujących. Suma asygnowana na ten cel na rok 1927 wynosi 565.000 zł. co stanowi około 20% całego budżetu.

Jak okręt na morzu zginął by nie posiadając swego portu, tak i lotnictwo nie mogłoby egzystować nie posiadając należycie zorganizowanych i urządzonych lotnisk. Jeżeli i wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, że tak już dziś rozpowszechniony samochód, nie może rozwinąć większej szybkości na złej drodze, to ośd dopiero mówić o samolocie, który z chwila zetknięcia się z ziemią przy lądowaniu, lub w chwili oderwania się od niej przy starcie, posiada szybkość dochodzącą często do 100 kilometrów na godzinę. Z tego drobnego porównania łatwo możemy sobie wyobrazić co by się stało z samolotem, pilotem i pasażerem, gdyby zamiast na dobrze zniwelowanym lotnisku start i lądowanie musieli się odbywać gdzieś na ornym polu, lub łące pokrytej kępami.

Oprócz tego kardynalnego zadania lotnisko ma jeszcze cały szereg funkcji do spełnienia. Na lotnisku samolot znajduje swój hangar, skład materiałów pędnych, warsztaty reperycyjne, zapasowe części, mechaników, — jednym słowem wszystko to co mu do życia i dalszej pracy jest

prosić u dostojnika kościelnego jeszcze jedną dobę, po upływie której sobór absolutnie miał stać otwarty; dano mi przytem grzecznie do zrozumienia, że nie ja, a sędzia śledczy K. prowadzi śledztwo i nie uważa moich zarządzeń za potrzebne.

Przeżywałem bardzo ciężkie chwile. Czyż naprawdę sprawa, poruszająca samego cesarza, ściągająca uwagę obydwu stolic, zostanie przegrana? Re-wizje, przeprowadzone na Chytrówce, Sucharzewie i w innych miejscach, gdzie sprzedawano zwykle rzeczy kradzione, nie dała żadnego rezultatu. Badanie złodziei profesjonalnych, zarejestrowanych w naszych kartotekach, też speliło na niczem. A tymczasem, jak na złość, wypadły dwie grube afery: mianowicie zamordowanie dziewięciu ludzi w zaulku Ippatiewowskim i podjęcie 800.000 rubli za szafszafowaną asygnatą z izby skarbowej; przez to zmuszony byłem rozproszkować siły policji śledczej.

Siedziałem ponuro w swem biurze. Ambicja profesjonalna cierpiała dotkliwie. Chorobliwie podrażniona wyobraźnia malowała mi przed oczami duszy najbardziej czarne perspektywy. Apatycznie jakoś zadzwieczała dzwonek telefonu, niechętnie wzięłem słuchawkę: — Kto mówi? — Czy to pan, panie naczelniku? — Naturalnie, że ja — mój Boże!.. — odpowiedziałem.

Okazało się, że dzwoni przystaw, pełniący służbę nazwaną soboru i komunikuje, że w soborze

lem się namacalnie, że nawet i on jest dwakroć szerszy, niż okno. Wieczorem, kiedyśmy już kończyli oględziny, przyjechał metropolita i zwracając się do sędziego śledczego K. zapytał, czy już zakończyli swoją robotę i czy sobór może być otwarty dla służby bożej K., nie poradziliśmy się mną, odpowiedział potwierdzająco, wyrażając mniemanie, że rabuś napewno uciekł z soboru. Byłem stanowczo innego zdania. Przecież jeżeli nie można wyłożyć przez okno, a odrzwać świątyni o d czasu wystrzału sztydwa, aż do naszego przybycia były zawarte na swoje ogromne zamki, musi więc złodziej znajdować się w soborze i należy pozostawić w niej zasadzkę. Te względy kazwały mi prosić o pozwolenie pozostawienia soboru zamkniętym, na co po długich pertraktacjach metropolita się zgodził, acz mocno niechętnie.

Do Petersburga polecały raporty i meldunki. Niebawem nadszedł osobisty rozkaz cesarza, ażeby dołożył wszelkich sił i środków w celu odkrycia przestępcy.

W soborze warowała zasadzka, złożona z dwóch rewizorów i dwóch policjantów.

Minęła noc bez żadnego rezultatu. Dzień następny również nie przyniósł nic nowego. I jeszcze jedna noc minęła beznadziejnie, aż zniecierpliwiony metropolita Włodzimierz powiadomił mnie, że należy koniecznie sobór otworzyć. Sprzeciwiłem się temu i musiał ustąpić. Jeszcze jedna doba minęła bez skutku i znowu metropolita zaczął mnie oprymować. Z wielkimi trudnościami udało mi się wy-

przetłumaczyć, że w tym kierunku wyraża się praca. Żeby się o tem przekonać wystarczy spojrzeć jak rozbudowują, i tak już gęstą sieć swych lotnisk Niemcy.

Oto niezależnie od prac rządowych, miasto Berlin oddaje największy swój plac w śródmieściu Tempelhof na centralne lotnisko. Jednocześnie zawiązuje się „Berlińska spółka dla rozbudowy lotniska”, powiększając na ten cel pierwotny swój kapitał z 100.000 mk. do 4.000.000 mk. Nie ustępują w tym względzie stolicy inne miasta Rzeczy. Tak np. Kolonia asygnuje na port lotniczy 2.350.000 mk. Wrocław 2.500.000 mk. Dortmund 1.500.000 mk. Hamburg 768.000 mk., Szczecin 3 milj. mk.

Coż wobec tych zawrotnych sum znaczy skromna suma pół miliona zł. preliminowana przez L. O. P. P?

Przygotowani do uroczystości koronacyjnych

Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Wczoraj w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zapowiadane zebranie organizacyjne Komitetu Koronacyjnego.

Przed godz. 7-mą wiecz. licznie przybyli przedstawiciele władz oraz delegaci wileńskich organizacji naukowych, społecznych i prasy.

J. E. ks. arcybiskup metropolita Jąbrzykowski zagał zebranie powołując do stołu prezydjalnego na asesorów: J. J. E. E. ks. biskupa sufragana K. Michalkiewicza i ks. biskupa W. Bandurskiego, pana wojewodę W. Raczkiewicza, J. M. rektora U. S. B. prof. dr. P. Pigonia, prezesa Sądu Apelacyjnego R. Sumoroka, prof. dr. A. Parczewskiego, prezesa H. Gieczyńskiego i pułk. Kosińskiego oraz na sekretarzy: ks. kanonika L. Chaleckiego, dyr. J. Korolca i ks. notariusza kapitulu A. Mościckiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zabrał głos J. E. ks. arcybiskup-Metropolita, w sposób wyzerujący wyjaśniając sprawę koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, który to akt ma być nowym potwierdzeniem czci Wilnian i całej Polski dla Najświętszej Pani i co w Ostrej świąci Bramie. Jego Ekscelencja szeregownie podkreślił nadzwyczaj przychylny stosunek Jego Świątobliwości i Kurji Rzymskiej oraz najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, na czele z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, który przyjął protektorat honorowy oraz przyobiecał swoją obecność na uroczystości koronacyjnej. Jego Ekscelencja zaznaczył na zakończenie, że uroczysta forma hołdu

Matce Boskiej Ostrobramskiej wybrana została, by podnieść ducha religijnego pod każdym względem.

Następnie Dostojny Arcyepiskop zakomunikował, jaki ma być w przybliżeniu program samej uroczystości oraz zaznaczył, że koszt tej uroczystości weźmą na siebie władze duchowne.

Udział zaś społeczeństwa będzie się wyrażał w ofiarach w kruszczach (na korony) oraz w upiększeniu miasta.

Porządek uroczystości ma być następujący:

Przed Bazyką na placu Marii Magdaleny ustawiony będzie specjalny ołtarz, przed którym J. E. ks. kardynał A. Kakowski odprawi uroczyste nabożeństwo oraz dokona poświęcenia koron, następnie po wygłoszeniu odpowiedniego kazania, pochód z koronami uda się do kaplicy Ostrobramskiej, gdzie się odbędzie właściwy akt koronacji.

Z uzupełniających wyjaśnień, które dał J. E. ks. biskup K. Michalkiewicz oraz ks. poseł J. Olszański dowiedzieliśmy się, że ma być wybitny przez Mennicę Państwa artystycznie wykonany medal pamiątkowy, t. zw. „koronata”. Zbiory polskie numizmatyczne zawierają przeszło 40 podobnych „koronatek”.

Następnie w wnioskach J. E. ks. biskupa K. Michalkiewicza jednogłośnie uchwalono ponownie wybrać Komitet Wykonawczy oraz poszczególnie komisje w składzie, który już dwukrotnie złożył egzamin podczas sesji koronacyjnych uroczystości pogrzebowych s. p. Arcybiskupa J. Cieplaka oraz ingresu obecnego Arcyepiskopa, z pra-

Gdzie są subsydia miast? magistraty, które w większości wypadków, niedoceniając znaczenia portów lotniczych, tkwią nadal w kompletnej obojętności dla spraw rozwoju komunikacji lotniczej? Przykłady Poznania i Łodzi nasładowców nie znajdują.

Gdzie jest działalność Izby Handlowych i Przemysłowych oraz pokrewnych im instytucji?

Polska może więcej niż inne państwa potrzebować należytej sieci lotnisk. Wszak nad Polską idą główne szlaki przyszłych międzynarodowych linii lotniczych, łączących zachód ze wschodem, północ z południem. Kraj nasz miałoby by nazwać można centralnym lotniskiem Europy, lecz o ile tego lotniska nie urządzić my życie i nie przystosujemy go do potrzeb współczesnego lotnictwa, wszystkie te wielkie handlowe linie lotnicze ominą nas, bazując swój ruch na lotniskach sąsiednich, wrogich nam państw. Jak swego czasu nie potrafiliśmy zawiadnąć morzem, tak i dziś, dzięki naszej opanowaniu w powietrzu i należnym nam miejscem w międzynarodowej polityce lotniczej.

Realny więc wysiłek L. O. P. P. w tym kierunku należy przyjąć z zapałem i gorąco mu przyklasnąć, dążąc do jaknajwydatniejszego poparcia zapoczątkowanej akcji.

St. R.

KRONIKA.

Przygotowani do uroczystości koronacyjnych

Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Wczoraj w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zapowiadane zebranie organizacyjne Komitetu Koronacyjnego.

Przed godz. 7-mą wiecz. licznie przybyli przedstawiciele władz oraz delegaci wileńskich organizacji naukowych, społecznych i prasy.

J. E. ks. arcybiskup metropolita Jąbrzykowski zagał zebranie powołując do stołu prezydjalnego na asesorów: J. J. E. E. ks. biskupa sufragana K. Michalkiewicza i ks. biskupa W. Bandurskiego, pana wojewodę W. Raczkiewicza, J. M. rektora U. S. B. prof. dr. P. Pigonia, prezesa Sądu Apelacyjnego R. Sumoroka, prof. dr. A. Parczewskiego, prezesa H. Gieczyńskiego i pułk. Kosińskiego oraz na sekretarzy: ks. kanonika L. Chaleckiego, dyr. J. Korolca i ks. notariusza kapitulu A. Mościckiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zabrał głos J. E. ks. arcybiskup-Metropolita, w sposób wyzerujący wyjaśniając sprawę koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, który to akt ma być nowym potwierdzeniem czci Wilnian i całej Polski dla Najświętszej Pani i co w Ostrej świąci Bramie. Jego Ekscelencja szeregownie podkreślił nadzwyczaj przychylny stosunek Jego Świątobliwości i Kurji Rzymskiej oraz najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, na czele z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, który przyjął protektorat honorowy oraz przyobiecał swoją obecność na uroczystości koronacyjnej. Jego Ekscelencja zaznaczył na zakończenie, że uroczysta forma hołdu

Matce Boskiej Ostrobramskiej wybrana została, by podnieść ducha religijnego pod każdym względem.

Następnie Dostojny Arcyepiskop zakomunikował, jaki ma być w przybliżeniu program samej uroczystości oraz zaznaczył, że koszt tej uroczystości weźmą na siebie władze duchowne.

Udział zaś społeczeństwa będzie się wyrażał w ofiarach w kruszczach (na korony) oraz w upiększeniu miasta.

Porządek uroczystości ma być następujący:

Przed Bazyką na placu Marii Magdaleny ustawiony będzie specjalny ołtarz, przed którym J. E. ks. kardynał A. Kakowski odprawi uroczyste nabożeństwo oraz dokona poświęcenia koron, następnie po wygłoszeniu odpowiedniego kazania, pochód z koronami uda się do kaplicy Ostrobramskiej, gdzie się odbędzie właściwy akt koronacji.

Z uzupełniających wyjaśnień, które dał J. E. ks. biskup K. Michalkiewicz oraz ks. poseł J. Olszański dowiedzieliśmy się, że ma być wybitny przez Mennicę Państwa artystycznie wykonany medal pamiątkowy, t. zw. „koronata”. Zbiory polskie numizmatyczne zawierają przeszło 40 podobnych „koronatek”.

Następnie w wnioskach J. E. ks. biskupa K. Michalkiewicza jednogłośnie uchwalono ponownie wybrać Komitet Wykonawczy oraz poszczególnie komisje w składzie, który już dwukrotnie złożył egzamin podczas sesji koronacyjnych uroczystości pogrzebowych s. p. Arcybiskupa J. Cieplaka oraz ingresu obecnego Arcyepiskopa, z pra-

Z Białorusi Sowieckiej.

Rzekome wykrycie organizacji szpiegowskiej na rzecz Polski.

Jak należało oczekiwać w odpowiedzi za wykrycie organizacji szpiegowskiej na rzecz Rosji sowieckiej w Polsce G. P. U. postarało się o wykrycie organizacji szpiegowskiej na rzecz Polski.

Nastąpiły aresztowania najniebezpieczniejszych ludzi, aby mieć przedmiot wymiany. Organizacja ta działała rzekomo na pograniczu polsko-sowieckim i zadaniem jej przez wywiad wojskowego miało być... trucie żołnierzy sowieckiej straży pogranicznej. G. P. U. aresztował 50 osób.

Nieustanne demonstracje w Mińsku.

W przeciągu całego ubiegłego tygodnia w Mińsku codziennie odbywały się manifestacje i zebrania, organizowane przez Mopr, Komsomolow i Kompartię Białorusi Sowieckiej.

W pierwszych dniach, po wzięciu przez kantonczyków Szaughana, urządzano manifestacje wrogie Anglii. Podczas jednej z takich manifestacji ulicznych specjalnie ostatnio zorganizowani w szkołach

KOSZKO.

Kradzież w Uspińskim soborze.

(Ze zbioru nowel utalentowanego rosyjskiego pisarza, które niebawem ukazać się mają nakładem „Rofu”).

Zuchwała ta kradzież zdarzyła się wiosną 1910 roku. W czasie najbliższego snu, coś około godziny 4-ej obudził mnie telefon. Dyżurny urzędnik meldował, że co tylko nadszedł raport od przystawa kwartału w Kremlu. Raport był mocno alarmujący, a mianowicie: wartownik, stojący na straży pod murami Kremla, koło Uspińskiego soboru, posłyszał brzęk rozbitego szkła i w jednym z okien soboru zauważył sylwetkę człowieka, do którego wyszedł, bezskutecznie jednak. Władze kościelne są już powiadomione o tem i niebawem zjadą na miejsce, aby otworzyć sobór i dokonać oględzin.

Ubrałem się śpiesznie i po chwili pędziłem już swoim autem do Kremlu. Zdałem właśnie na chwilę otwierania podwoi soboru. Wszedłszy z kilku agentami, już przy pierwszych oględzinach skonstatowałem świętokradztwo: na lewo od „Carskiej Wrót” znajdował się obraz Włodzimierskiej Matki Bożej w olbrzymim oddzielnym ołtarzu, niby samodzielnym kapliczce. Kapliczka ta była wysoka na sążeń, szeroka na półtora arszyna i przypominana swoim wyglądem nieco szafę. Obraz Włodzimierskiej Matki Bożej, była to starożytna relikwia rosyjskiego imperjum, ukochana przez rodzinę cesarską, obrazem tym bowiem błogosła-

wiono (wedle rosyjskiego zwyczaju) pierwszego cara z dynastji Romanowych, przy wstępowaniu jego na tron — cara Michaiła Fiedorowicza. Złota suknia Matki Bożej była wysadzana drogiemi kamieniami, pośród których najcenniejszym był wielki smaragd, nie wiele mniejszy od pudelka zapalnika, który błyskał zwykle mitycznym zielonawym światłem wśród skłającego mrowia brylantów. Przy oględzinach obrazu skonstatowałem, że kamienie te, razem z kawałkami lamy, z której była zrobiona szata, były niezdarne wycięte jakimś ostrym narzędziem i znikły. Malowidło samego obrazu nie było uszkodzone. Na dzień „kapliczki” widać było obrzynki lamy, oraz niedopałek papierosa. Najwidoczniej złodziej dokonywał operacji w samej kapliczce, zamknąwszy jej drzwiczki, ażeby służyć ślepe.

Zaledwie skończyłem oględziny, gdy świątynia wypełniła się poczetą przedstawicielami władzy. Kogo też tam nie było: i grodu-naczelnik i prokurator i metropolita Włodzimierz i przedstawiciel ministerstwa dworu i t. d. i t. d. Tak niebawem zainteresowanie wzbudziła nie tylko bezcelność kradzieży, ale i to, że wiadomo było powszechnie, jak wielkiem przywiązaniem otacza obraz cesarza.

Postanowiłem zająć się szczegółowem oględzinami soboru, ażeby dokładnie skonstatować, czy się przestępca nie skrył sam, lub nie ukrył swego łupu w ograbienej świątyni. Ponieważ sobór Uspiński jest wielki, czułem się zmu-

szonym zawiadzić 50-ciu agentów i wspólnie z sędzią śledczym dla spraw szczególnej wagi panem K., przystąpić do badań. Okazały się one bardzo żmudne i zajęły dzień cały. Tron Borysa Godunowa, sarkofagi patryarchów, kopułę, dach, — wszystko to, jak również najbardziej skryte zakątki soboru, przeszukaliśmy dokładnie, ale bezskutecznie. Wiele zwłaszcza czasu zajęł ołtarz, a właściwie mówiąc, nie ołtarz, a ta istna masa ołtarzy i obrazów, ciągnąca się licznymi rzędami wzdłuż południowej i północnej ścian soboru. Ołtarze te są mocno związane ze sobą, przyczem pomiędzy nimi i murami świątyni znajdują się pusta przestrzeń, szerokości pół arszyna. Przestrzeń ta jest szersza od dołu, dla tego, że od strony świątyni obrazy te i ołtarze stoją na pustym stopniu. Całą tę pustą przestrzeń nakoło soboru naprzórno badaliśmy cał po cału za pomocą długich tyk.

Wprawdzie na framudzie wąskiego okna, umieszczonego nad ołtarzami, znaleźliśmy ślad na pyle tam leżącym od wieków, ale trudno było wynioskować z niego ośkołkówek.

Szkoło na lewo było rozbite, aczkolwiek liczyło ono pół werzka grubości. Okno to, zresztą, jak i wszystkie okna soboru, było tak długie, ale wąskie, że raczej przypominało strzelnicę i wątpliwie było bardzo, aby człowiek mógł przedostać się przez nie. Jednak, dla większej pewności, skierowałem najmniejszego z agentów, o niemal dziecinnej figurce, dla obejrzenia tego okna i przekona-

łem się namacalnie, że nawet i on jest dwakroć szerszy, niż okno.

Wieczorem, kiedyśmy już kończyli oględziny, przyjechał metropolita i zwracając się do sędziego śledczego K. zapytał, czy już zakończyli swoją robotę i czy sobór może być otwarty dla służby bożej K., nie poradziliśmy się mną, odpowiedział potwierdzająco, wyrażając mniemanie, że rabuś napewno uciekł z soboru. Byłem stanowczo innego zdania. Przecież jeżeli nie można wyłożyć przez okno, a odrzwać świątyni o d czasu wystrzału sztydwa, aż do naszego przybycia były zawarte na swoje ogromne zamki, musi więc złodziej znajdować się w soborze i należy pozostawić w niej zasadzkę. Te względy kazwały mi prosić o pozwolenie pozostawienia soboru zamkniętym, na co po długich pertraktacjach metropolita się zgodził, acz mocno niechętnie.

Do Petersburga polecały raporty i meldunki. Niebawem nadszedł osobisty rozkaz cesarza, ażeby dołożył wszelkich sił i środków w celu odkrycia przestępcy.

W soborze warowała zasadzka, złożona z dwóch rewiz

wem szerokiej koopcacji zwłaszcza przedstawicieli organizacji kobiecych, przedstawicieli organizacji społecznych i narodowych etc. Próż już istniejących komisji pochodowej, finansowo-gospodarczej, dekoracyjno-artystycznej i kwaternowej, na wniosek J. M. p. rektora S. Pigonia uchwalono utworzyć specjalną komisję, która by zajmowała przyjezdnych z zabytkami miasta. Organizację tej

komisji poruczone p. prof. Ruszczyowski. Po szeregu drobniejszych wyjaśnień Jego Ekscelencja zamknął posiedzenie, wyrażając słowa uznania i podziękuję obecnym za udział w zebraniu i chęć pracy. Wszelkich informacji w sprawie korekacji udziela ks. kanonik L. Chalecki oraz ks. Mościński w Kurji Metropolitalnej. (o).

Wiadomości kościelne.

Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomina, że 1-go kwietnia, jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19-2) adoracja Przenajświętszego Sakramentu, która się odbędzie od godz. 4 1/2 do 7 1/2, zakończona błogosławieństwem Przen. Sakramentu.

Rejestracja dóbr duchownych podlegających zwrotowi. Prace Kurji Metropolitalnej, podjęte w celu wyjaśnienia, w myśl konkordatu zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską (art. 24-ty) obiektów odebranych Kościołowi w swoim czasie przez rządy carskie i znajdujących się obecnie w posiadaniu państwa Polkiego względnie Cerkwi prawosławnej w Polsce — dobiegają końca.

Według obliczeń sumarycznych, na terenie archidiecezji Wileńskiej, podlega zwrotowi 163 obiekty, na które się składają skonfiskowane kościoły oraz gmachy (przeważnie po-klasystorne), naprz. wzięzione w Grodnie, b. pałac biskupi w Wilnie etc.

Ogólna wartość tych obiektów obliczona jest na przeszło 16 milionów złotych w złocie. Do rubryki powyższej nie wchodzi dobra ziemskie odebrane Kościołowi, których ogólna wartość nie jest mniejszą od sumy powyższej. (o)

Sprawy administracyjne.

Komisariat Rządu podaje do wiadomości, że względem inwalidów wojennych ociemniałych, mają być zastosowane postanowienia w sprawie dodatku na utrzymanie psa przewodnika, względnie równoważnika w razie rezygnacji z uzasadnionych powodów z przydziału psa.

Osoby zainteresowane w powyższej sprawie winny się zwrócić do Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Pracy i Opieki Społecznej.

Nowy podział administracyjny gmin. Zgodnie z rozporządzeniem wład centralnych z dniami 1 kwietnia r. b. na terenie województwa, została przeprowadzona, następująca zmiana w administracyjnym podziale powiatów. W powiecie Postawskim zniesione będą gminy Jasiewska i Zanorońska. Utworzona będzie gm. Woropiejska. Zasięg gm. Mankowicka zostanie przemianowaną na Hrudowska.

Pozatem ulegną zmianie granice wszystkich gmin z wyjątkiem gm. Łuckiej.

W powiecie Brasławskim zniesiona zostanie gm. Czereńska.

W powiecie Mołodezańskim zmienione zostaną granice gm. Rakowskiej i Radoszkowickiej.

Przeprowadzanie tych zmian spowodowane zostało względami zmierzającymi do udogodnienia administracji gminami oraz ich potrzebami gospodarczymi i komunikacyjnymi.

Pozatem z dniem 1 kwietnia r. b. zostaną skasowane tak zwane „wyspy” t. j. osiedla, które pomimo swego znajdowania się na terenie jednej gminy, przynależą do administracji do gmin innych.

Wyjazd naczelnika wydziału administracyjnego. Wczoraj wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy Naczelnik wojewódzkiego wydziału administracyjnego p. Dworakowski.

Sprawy miejskie.

Budżet nadzwyczajny m. Wilna. Świeżo opracowany przez Magistrat budżet nadzwyczajny m. Wilna na ostatnim swem posiedzeniu rozpatrywała miejska komisja finansowa.

Budżet ten w dochodach i wydatkach zamyka się sumą 451.000 zł.

Dochody składają się z pozycji: 1) Reszta pozostała z wpływu 1926 r. 20 proc. podatku państwowego od nieruchomości na roboty inwestycyjne — 69.000 zł;

2) Ze skarbu państwa spodziewana pożyczka na roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych 150.000 zł;

3) Z opłat za energię elektryczną na rzecz renowacji urządzeń połączeniowych (piony) od 2.260.000 kilowat godzin a 10 gr. za każdy — 226.000 zł;

4) Z opłat kancelaryjnych za zawiązywanie o obywatelstwo a 1 zł. za każde — 6.400 zł.

Sumy te Magistrat zamierza wydatkować jak następuje:

1) Na zakup materiałów dla budowy kanału na ul. Mostowej — 69.000 zł;

2) Robocizna kanału kamionkowego od Wilji do stacji przepompowań przy zauł. Gazowym —

7.800 zł.; robocizna przy budowie murwanego kanału IV kl. od stacji przepompowań po ul. Lelewela do ul. Wileńskiej — 20.120 zł.;

robocizna przy budowie takiegoż kanału po ul. Mostowej od Wileńskiej do Sołdeckich — 86.500 zł.;

robocizna przy budowie kanału murwanego II kl. po ul. Mostowej od ul. Śniadeckich do Arsenalskiej — 86.080 zł.;

3) Na rekonstrukcję urządzeń połączeniowych (pionów) abonentów — 226.000 zł.;

4) Na likwidację prac komisji w sprawie nadawania i stwierdzania obywatelstwa ludności m. Wilna — 6.400 zł.

Projekt ten, który komisja finansowa zaaprobowała, przedłożony będzie na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej. (r.)

Wyniki przetargu na dostawę dla elektrowni. Ostatnio odbył się przed komisją techniczną, przetarg na dostawę: kabli, miedz i liczników dla elektrowni miejskiej.

Z liczników zgłoszonych firm zagranicznych (kable i liczniki) wybrano jedynie zagranicą, gdyż jedyną fabryką polską w Bydgoszczy spełniła zamówienia otrzymała:

Na kable — firma „Felten i Guillaume”, tow. akc. w Kolonii, która dostarczyła kable w roku ubiegłym, zaś na liczniki — firma szwajcarska „Landis i Gyr” a w Zug.

Między jednolita dostarczać będzie fabryka „Norblin, Buch i Werner” w Warszawie za pośrednictwem f. „B-cia Bergman” w Warszawie. (r.)

Handel i przemysł.

Organizacja sekcji przy stowarzyszeniu kupców i przemysłowców. Jak już wspomnieliśmy we wczorajszym N-rze „Dziennika”, przy Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie zorganizowała się nowa sekcja — przemysłowa, w skład której wchodzi 24 osoby, przedstawiające ważniejsze warsztaty przemysłowe na Wileńszczyźnie.

Z kolei, Stowarzyszenie przystępuje do organizacji dalszych sekcji, mianowicie: papierniczej, mleczarskiej, masarskiej i finansowej. (o)

Sprawy kolejowe.

Wyjazd do Raczek. Onegdaj wyjechał do Raczek wiceprezes dyrektora inż. M. Niebieszczański i naczelnik wydziału eksploatacyjnego inż. St. Łaguna by na miejscu z delegatami kolei niemieckich z Królewa załatwić sprawy techniczne tej stacji, w związku z bliskim otwarciem nowego punktu granicznego Raczki — Czymocha.

Wyplata remunercji. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa komunikacji, w najbliższym czasie pracownikom wileńskim dyrektora kolejowej wypłacono będzie remunercja jako wynagrodzenie za prace biurowe w godzinach wieczorowych.

Podział remunercji dokonany jest pod osobistym nadzorem prezesa dyrektora.

Sprawy szkolne.

Zebrań nauczycieli szkół powszechnych. W związku z wprowadzeniem w życie art. 8 i 22 „Ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli” (pragmatyka nauki), odbyło się w dniu 28 b. m. w lokalu szkoły powsz. Nr. 3 ogólne zebranie stałych nauczycieli szkół powszechnych publicznych m. Wilna, w celu wyboru kandydatów na członków do Komisji Kwalifikacyjnej przy Kuratorjum O. S. W.

Na urzędzie obecnych było przeszło 140 nauczycieli (lek), uprawnionych w myśl ustawy do głosowania. W rezultacie wyborów wybrani zostali: p. Wacława Fleuryówna oraz p. Franciszek Chruszeliński. (b.)

Błędna informacja. W jednym z pism miejscowych ukazała się wzmianka o tem, że rzekomo termin prekluzyjny dla uzyskania kwalifikacji dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych został przesunięty do r. 1930, czyli o 2 i pół lata. Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, żadnego oficjalnego potwierdzenia wiadomości ta niema. (b.)

Egzaminy kwalifikacyjne. Ostatnia sesja egzaminów kwalifikacyjnych dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych, odbyła w dniach 25-II—8-III r. b. dała wyniki następujące.

Zgłosiło się 205 osób, zdawało 190 osób uzyskało pełne kwalifikacje 21 osób. (b.)

Oszezerstwo, jakie zostało powiedziane przemennie na Pana P. J. Odwołuje A. Kerebico

Zapisy do szkoły głuchoniemych. Inspektor Szkoły m. Wilna ogłasza, że zapisy na rok szkolny 1927 — 28 w szkole głuchoniemych przy ul. Witoldowej Nr. 37 odbędą się w dniach 31-III, 1-IV i 2-IV od godz. 3 do 5 popoł. Jednocześnie Inspektor powiadamia osoby zainteresowane, że przy szkole głuchoniemych niema internatu.

Nekrologi.

S. p. Celestyna Zwierzynska. Dnia 28 b. m. w Tuszynie pod Łodzią, zmarła s. p. Celestyna z Raczkiewiczów Zwierzynska, matka wicemarszałka Sejmu i wydawcy naszego pisma p. Aleksandra Zwierzynskiego.

Dotkniętemu bolesną stratą postawi, wyrażamy słowa głębokiego współczucia.

Zgon inż. Bronowskiego. Wczorajem, dnia 29 bm. zmarł nagle na udar serca Naczelnik Wydziału Drogowego, Wileńskiej Dyrekcji Robót Publicznych inż. Bronowski.

Z życia rosyjskiego.

Wysiedlenie. Sekretarz „Filantropijnego T-wa Prawosławnego” w Wilnie p. A. Samochwałow otrzymał od władz nakaz opuszczenia granic państwa polskiego.

Sprawy robotnicze.

Zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Min. Pracy i Op. Społ. wysygnowało do rozporządzenia Państw. Urz. Pośr. Pracy w Wilnie 25.000 zł. na pomoc doraźną dla pracowników umysłowych, pozbawionych pracy.

Po odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu komisji, złożonej z przedstawicieli: urzędu wojewódzkiego oraz kierowników P. U. P. P. i B. F. B. i członka zarządu F. B., jako przedstawiciela zainteresowanych pracowników umysłowych dokonano repartycji przeznaczonych na tą akcję sumy.

Wypłacanie zapomóg odbywać się będzie dziś i jutro w Banku Fundusza Bezrobocia (ul. Subocz Nr. 20). (r.)

Z życia stowarzyszeń.

Walne Zebranie Towarzystwa Dobroczynnego pod nazwą „Dom Serca Jezusowego” odbędzie się dnia 12-go kwietnia, we wtorek, w mieszkaniu pani Marii Jeleńskiej (ul. Ad. Mickiewicza 12—2) o g. 7 wieczór. Na porządku dziennym przekazanie niektórych działów Ww. Xx. Salezjanom, Siostrzom Salezjanom i Siostrzom Urszulanom.

Wileńska Spółdzielnia Przetwórcza Ryzw z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie zorganizowana przez Zw. Kółek Rolniczych i Wil. T-wo Ogrodnicze komunikuje niniejszem wszystkim ogrodnikom m. Wilna i okolicy, iż deklaracje członkowskie o przystąpieniu do spółdzielni można podpisywać w Związku Kółek i Organizacji Rolniczych (W. Pohulanka 7) od godz. 9-jej do 15 codziennie. Wysokość udziału wynosi 50 zł. przy 10-krotnej odpowiedzialności. Pierwsza rata w wysokości 10 zł. oraz 2 zł. wpisowego mają być wpłacone przy przystąpieniu.

U Techników. W dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz. Doroczne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie.

Odczyt o Indjach wygłosi p. J. Jankowski dziś o godz. 6 i pół wiecz. w Domu Ludowym P. M. Sz. przy Białym zaułku Nr. 8. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami. Wstęp wolny.

Dobroczynność.

Kwesta na Żłobek Im. Marii. W sobotę dn. 2 kwietnia odbędzie się doroczna wiosenna kwesta na żłobek Im. Marii. Zarząd żłobka zwraca się do społeczeństwa wileńskiego z gorącą prośbą, by zechciało pamiętać w dniu tym o biednej dziecinie, która tak potrzebuje pomocy. Niech każdy złoży najskromniejszą chociażby ofiarę, a z małych dziesięciogroszówk urośnie pokazna suma!

Zebranie organizacyjne kwesty odbędzie się we czwartek 3 b. m. o godz. 6-jej po poł. w mieszkaniu p. Zawadzkiej (Zamkowa 24). Pani, które sechca łaskawie pomóc w organizacji kwesty, będą mogły otrzymać wówczas legitymacje i skarbonki.

Sądy.

Sprawa pośa Szapiela. Wczoraj na wakanzie sądu okręgowego w składzie przewodniczącego sędziego p. Kontowita, czł. sądu p. Hryniewieckiego i sędziego honorowego p. Jacewicza znalazła się sprawa z oskarżenia prywatnego pośa Szapiela Antoniego przeciwko red. „Dzien. Wil.” p. Piotrowi Kownackiemu o oszezerstwo w druku.

Pos. Szapiel, do niedawna członek N. P. Chł., poczuł się obrzydzonym treścią artykułu zamieszczonego w Nr. 271 naszego pisma z dn. 1 grudnia 1923 roku p. t. „Nietykalni”, a zwłaszcza

ustępem następującym: „... księdzu agitatorowi dopomaga szereg pośów z „Wyzwolenia”, wśród których wyróżnia się pos. Szapiel. Po pamiętnych wypadkach krakowskich, kiedy to przez władze został wydany surowy zakaz urządzania wieców pod gołem niebem, zjawił się p. Szapiel w Lyntupach i zameldował policji, iż w niedziele urządzi wiec pod kościołem. Gdy mu zwrócono uwagę na rozporządzenie Delegata Rządu „Nietykalni” oświadczył, iż wbrew wszelkim rozporządzeniom i zakazom wiec urządzi „a! Delegata za takie rozporządzenie zawiesi”.

„Jakoż istotnie po mszy, gdy lud wychodził z kościoła, wgramoliwszy się na wóz czy beczkę rozpoczął wiec. Na tę chwilę nadzedł komisarz policji w towarzystwie kilku policjantów i wezwał tłum do rozejścia się. Wtedy Szapiel, grożąc rewolwerem, wzywał tłum by rozbroił policję jeżeli mu przeszkadzać będzie w wiecowaniu. Tłum jednak, nie zwalając, na pogróżki pośa, rozszedł się. Po został na placu sam tylko „nietykalny”, który niezadowolony z tego, iż mu [przeszkodzono, udał się następnie do gminy i tam w obecności kilku osób wyprawil pijaną burdę. Iżąc w najordynarniejszy sposób władze i odgrajając się, iż on, „Komunista nauczy pańskich parobków”.

W skardze swej z dn. 16 stycznia 1924 r. uraźony p. Szapiel twierdził, że 1) wiecu nie miał, więc nie wzywał nikogo do rozbrojenia policji, 2) w gminie był ale nie pijany, więc nie mógł wyprawiać pijanej burdy.

Celem porażki tych argumentów p. Szapiel prosił o zbadanie trzech świadków.

Natomiast oskarżony red. Kownacki prosił o wezwanie jedynie dwóch świadków, a w tej liczbie komisarza policji politycznej, który miał stwierdzić autentyczność opisanego zajścia. Gdy przyszło do rozprawy, Szapiel ani świadkowie nie przybyli.

Zgodnie z wnioskiem obrońcy red. Kownackiego, sąd, wobec nie stawienia się oskarżyciela, postanowił sprawę umorzyć.

Kos.

Za krzywoprzysięstwo. Dnia 29 sierpnia 1924 r. Olga Wolk-Lernowicz, właścicielka domu Nr. 7 przy ul. Piaskowej, badana pod przysięgą w charakterze świadka przez sędziego sądu okręgowego w sprawie o eksmisję, wytoczoną przeciwko Kazimierzowi Kuchalskiemu zeznała, że poznanemu nie dawała zgody na wprowadzenie się do jej domu i że uczynił on to samowolnie.

Na podstawie tego zeznania sąd przysądził wyeksmitowanie Kuchalskiego.

Z kolei Kuchalski, uznając się pokrzywdzonym, oskarżył Olę Wolk-Lernowicz o złożenie pod przysięgą zeznań fałszywych, powołując się na szereg świadków, którzy stwierdzić mogą, że W-Lernowicz nie tylko wiedziała o odstąpieniu tego mieszkania przez byłą lokatorkę, lecz wyraziła na to swą zgodę, a nawet otrzymała za to wynagrodzenie w kwocie 200.000 marek

Sprawę tę rozpoznawał wczoraj sąd okręgowy pod przewodnictwem czł. sądu p. Kontowita i po przeprowadzeniu przewodu sądowego, mimo, iż oskarżona do winy nie przyznała się, skazała ją na osadzenie w więzieniu na 6 miesięcy, a ze względu na okoliczności łagodzące, wykonanie kary zawieszil na 2 lata.

Kos.

Walne zebranie Wileńskiej Izby Adwokatów. Dnia 27 marca w sali posiedzeń wileńskiego Sądu Okręgowego odbyło się doroczne walne zebranie wileńskiej Izby Adwokackiej, obejmującej, jak wiadomo terytorjum okręgu wileńskiego Sądu Apelacyjnego, w skład którego wchodzi województwo Wileńskie, Nowogródzkie i Poleskie. Na zebranie stawilo się około 100 adwokatów. Zebranie w zastępstwie chorego dziedziana adv. prof. Zyg. Jundziła otworzył i zagał prodziekan adv. prof. Kazimierz Petruszewicz i zaproponował na przewodniczącą p. adw. Marijana Strumiłło, którego wybór przyjęto jednogłośnie przez akklamację. Do stołu prezydjalnego powołano adw. Krzyżanowskię, Rabinowicza, Zakoleckiego, Abramowicza oraz na sekretarzy Florenczka i Muchanowa. Prodziekan Rady adv. prof. Petruszewicz zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności Rady Adwokackiej za rok ubiegły, które zostało przyjęte przez walne zebranie. Sprawozdanie kasowe oraz preliminarz na rok przyszły referował adv. Krystjanow. Sprawozdanie z konsultacji adw. Rodziewicz W. Sprawozdanie z działalności Naczelnicy Rady Adwokackiej — adv. Strumiłło. Wszystkie sprawozdania przyjęto bez dyskusji.

Podniecenie wzbudziło tylko wyборы nowych członków Rady Adwokackiej, na miejsce ustępujących z urzędu adw. Engla, Fedorowicza i Rodziewicza z Wilna, Wojniłowicza z Grodna i Furrowicza z Pińska. Na kadencję trzyletnią wybrani zostali do

Rady Adwokackiej według ilości głosów adw. adw.: Wład Sienie-wicz z Grodna, Stanisław Mitkiewicz z Wilna, Konrad Piotrowski z Nowogródka, Stanisław Mianowski i Stan Bagiński z Wilna. Na zastępców wybrano adw. adw. J. Uciechowskię, W. Parczewskię i Leona Kulikowskię, wszyscy trzej z Wilna. Po wybraniu następnie przez akklamację dwóch delegatów do Nacz. Rady Adw. w Warszawie adw. Rodziewicza i L. Sumoroka zebranie zostało przez przewodniczącą zamknięte.

Po zebraniu w salonach hotelu „Georgea” odbył się składkowy obiad koleżeńki, który przeciągnął się do g. 19 w miłym, koleżeńskim nastroju.

Ze zjazdu przesów sądów okręgowych apelacji wileńskiej. W czasie pobytu w Wilnie ministra sprawiedliwości Meysztowicza odbyły się obrady zjazdu przesów sądów okręgowych apelacji wileńskiej. W obradach tych brał udział: prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie Sumorok, wiceprezes tegoż sądu Boelwie, oraz prezesi Sądów Okręgowych z Wilna: Szczepkowski z Grodna—Giedroyć, z Nowogródka — Gałęziewicz, z Pińska — Rdułowski. Tematem konferencji były debaty nad aktualnymi potrzebami sądownictwa, zwłaszcza w zakresie apelacji wileńskiej. Następnie po ukończeniu obrad p. minister Meysztowicz przyjął podprokuratorów przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie Kaduskiewicz i Przyłuskię, prokuratora Sądu Okręgowego Steinmana oraz wielu innych przedstawicieli sądownictwa i prokuratury wileńskiej.

Teatr, muzyka i sztuka.

REUTA na Pohulance. Premiera „Cyda”. Dziś o g. 8-jej wiecz. po raz pierwszy poemat bohaterski w 5-ciu aktach P. Corneille’a — St. Wyspiańskiego „Cyd”. Jutro i pojutrze „Cyd”.

Polski Teatr (sala „Lutnia”). „Płomienna Noc” w Teatrze Polskim. Dziś grana będzie barwna sztuka Lengyela „Płomienna noc”, ciekawszą się na naszej scenie wyjątkom powodzeniem.

„Nina” — Kampa grana będzie raz tylko jutro, w piątek.

„Szał” — Mere grany będzie w sobotę.

Premjery najbliższe w Teatrze Polskim. Intensywne próby odbywają się codziennie z dwóch najnowszych komedji repertuaru teatrów warszawskich, a mianowicie: „W Rajskim ogrodzie” — komedja w 4-ach aktach Bernauera i Osterlechera (wiedzi-cayków), oraz najnowszej komedji St. Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się nieczemu dziwić”.

Wino ku czci Beethovena. W rocznicę stulecia śmierci genialnego muzyka, w sobotę 2-go kwietnia o g. 5-jej wiecz. odbędzie się w gmachu Teatru Polskiego („Lutnia”) uroczysty koncert symfoniczny z udziałem Wil. Orkiestry Symfonicznej i Solistów: A. Kontorowicz (skrzypce) i R. Nadelmanówna (fortepian) Przemawiać będzie Witold Hulewicz. Dyryguje Adam Wyleżyński.

Koncert hr. Halka-Ledochow-skiej — skrzypce, p. Kaduskiewiczowej i p. Wyzkiowskiej duet-fortepjan p. Zubowiczowej i p. Grabowskiej — śpiew oraz inne atrakcje odbędzie się na kęś chleba dla najbiedniejszych XIII Konferencji Tow. Pań Miłosierdzia św. Wina, a Paulo w dniu 4 kwietnia o godz. 8-jej w. w Sali Śniadeckich U. S. B. Cena biletów od 30 gr. wawyz. Szczęśliwości w afiszach. Bilety do nabycia w Administracji „Dziennika Wileńskiego” od godz. 9 — 4 pop. i w dniu koncertu przy wejściu.

Od Szopena do kompozytorów współczesnych. Pod takim tytułem odbędzie się w dniu 3 kwietnia w sali Gimnazjum A. Mickiewicza koncert audecja, poświęcony przeglądowi muzyki polskiej i obcej od Szopena po dzień dzisiejszy. W ten sposób, po koncercie Szopenowskim, który niedawno zyskał tak poważne powodzenie, Dyrekcja i Opieka Szkolna gimn. Mickiewicza zamierzają ukazać w wielkiej rewji muzycznej kolejne kierunki i rodzaje muzyki poprzez szkoły: francuską, skandynewską, hiszpańską rosyjską aż do nowszych i nowych kompozytorów polskich, kończąc na Karolu Szymanowskim.

Słowo wstępne na audecji wypro-wi prof. Władysław Burkath, znany pianista i kompozytor, który też będzie wykonawcą i interpretatorem całego programu koncertu. Dochód z koncertu przeznaczony jest dla niezamożnych uczni gimnazjum Mickiewicza. Koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 7 1/4. Bilety są do nabycia z wczasu w Sekretarjacie gimnazjum przy ul. Dominikańskiej, a przed koncertem przy wejściu.

Ruch wydawniczy.

„Awangarda”. Ukazał się numer 4—5 (podwójny), z datą 1 kwietnia, „Awangarda”, organu centralnego Młodzieży Wszepolskiej.

Numer posiada treść urozmaiconą i nader bogatą. Spotykamy artykuły następujące: „Zagadnienie walki i ekspansji „narodowej” St. Leszczyńskiego, „Zaradzenie oświaty” — Edw. Borkowskiego, „Czy politykomanja?” — J. Suli-

mierskiego, recenzję przekładu polskiego „Ducha praw” Monteskiusza, pióra K. Grosickiego, bardzo ciekawą korespondencję z Berlina, wiersze: „Hymn Wielkopolski” i „Poległym” — Stan. Wyrzykowskię, cytaty z dzieł R. Dmowskię i bardzo bogatą kronikę życia środowisk uniwersyteckich.

Cena numeru pojedynczego 20 gr., prenumerata roczna (która można wpłacać na konto P. K. O. nr. 203851) 2 zł. 70 gr. Adres Redakcji i Administracji, Poznań, św. Marcina 65.

Różne.

Sprostowanie. Do wczorajszej notatki o „Sekcji przemysłowej Stowarzyszenia kupców i przemysłow. Chrześc.” wkradło się kilka błędów: zamiast „dyr.” b-ku spółek zarobk. Wodziański — powinno być Wodźkowski. Zamiast „Daniel Ustanowski” — Metanowski, zamiast „Franciszka Gaweła” — Paweła.

Kronika policyjna.

Morderca Mastowski. Azulewicz Stanisław, uparcie twierdzi, od soboty dnia 26 b. m. iż morderstwa na rodzinie Mastowskich dokonał sam bez udziału współwinów. A ponieważ twierdzi nie jego budzi wątpliwość jak mógł sam jeden, bez palnej broni, zamordować 4 osoby Azulewicz opowiada, iż zbrodni dokonał w sposób następujący: parobka zamordował, kiedy ten rozmawiając z nim odwrócił się tyłem. Do-wiedziawszy się uprzednio od parobka, iż córka Mastowskich Nadsiedziła do krowy w oborze, poszedł tam i zamordował ją, bez najmniejszego krzyku. Staroego spotkał na dziedzińcu, gdzie jednym uderzeniem po głowie obuchem położył go na miejscu i wszedł do izby aby rozprawić się z Mastowską. Ubranie i bieliznę sprzedał w Wilnie gdzieś na ulicy Nowogródzkiej. Lecz gdzie nie pamięta.

Kronika Baranowicka.

Z kolei. Z polecenia prezesa Wileńskiej dyrekcji kolejowej p. Staszewskiego, inspektor kolejowy p. Chwieński przeprowadził w czasie od 10 do 24 marca inspekcję oddziałów Brzeskiego i Wolkowskiego. Głównym celem podróży inspekcyjnej p. Chwieńskiego było ustalenie stacji nadających się do naładunku i wyładunku byłby i nierogacizny. Do natychmiastowego otwarcia jako stacje załadowcze nadają się: Stonim, Nowojelna Horodziej, Lida Gawie i Różanka przy małym nakładzie inwestycyjnym. Natomiast na stacji Baranowieze uznano za konieczne wybudować typową rampę piętrową. Tu już wymagane będą większe nakłady inwestycyjne (w projekcie kosztorysu uwzględniony został brak drogi dojazdowych). Na stacji Horodziej będzie urządzona szopa wymiaru 107 m. X 8 1/2 m. gdzie nadawcy za minimalną opłatą będą mogli przetrzymywać bydło i trzodę.

W ten sposób skończy się wyzysk ze strony miejscowej ludności, pobierającej nadmierny hacracz za kilkunastu dziesiątych nawet postój zwierząt. Przewidywana jest również opieka sanitarno-weterynaryjna.

BUFET

Kasyna Urzędników Państwowych

Pod kierownietwem WŁADYSŁAWA JANKOWSKIEGO

Wydaje wykintnie śniadania obiady i kolacje po cenach najdostępiejszych. Bufet obficie zapatrzonny w napoje. W czasie obiadów i kolacji przygrywa jazz band.

Ulica Szeptyckiego 32, róg Ułańskiej.

Cukiernia Artystyczna

Ul. Szeptyckiego 33.

Wykintny lokal. Duży wybór piem. Codziennie radio-koncert. W najbliższym czasie koncerty orkiestry salonowej.

Ważne dla nowobudujących się i dostawców.

Do sprzedania tanio okazynie 5 tysięcy kg. blachy czysto cynkowej Nr. 10, w arkuszach 1x2 m. 50% zdante natychmiast do krycia dachów, 50% półszmelca.

Loco stacja Horodziej, powiat Nieszwiez.

Oferty z cenami: LUDWIK PIETRZYK, posterestante Baranowicze.

Czego już nie kradną!

Profesorowi uniwersytetu w Londynie i znanemu bakterjologowi, dr. Morinowi skradziono w aucie osiem flaszeczek zawierających bakcyly tyfusowe. Poljea londyńska rozesała najzdolniejszych detektywów z poleceniem wyznaczenia złodzieja, a jednocześnie zwróciła się do londyńskiej radiostacji z prośbą, aby wezwala złodzieja o zwrocie skradzionych flaszeczek, zapewniając mu bezkarnosć zupełną, a jednocześnie, aby radiostacja opisała dokładnie słuchaczom swym wygląd flaszeczek, ostrzegając przed niebezpieczeństwem ich otwarcia.

NADESŁANE.

Zarząd Zakładu wychow im. Ks. Slemaszk...

przyjął do wiadomości komunikaty Dyrektora...

dotyczący nowego podziału miasta na rejony...

czelnika Wydziału I-go powierzając na tenże czas...

Ofiary złozone w Adm. „Dzien. Wilenski”.

Zapisujcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego „Pomoc dla akademików”

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

„Graz w szachy” - wielki dramat w 12-tu aktach...

Kino-Teatr „HELIOS”

„CZŁOWIEK Z AUTEM” (L'homme a l'Hispano).

KINO-TEATR „LUX”

Ten, za którym szaleją kobiety

W. JANKOWSKI i S-ka ul. Wielka 42, telef. 1200

Doroczne Walne Zebranie Członków St-nia Tech. Polskich

DOKTOR D. ZELDOWICZ

NA ŚWIĘTA W LIDZKIM FOLWARK

POMORSKIE STOWARZYSZENIE ROLNICO - HANDLOWE

Dom Handl. J. DUBICKA i S-ka

„Apern” Sp. z ogr. odp.

Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna

D-Ł. LUKIEWICZ

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCZÓW

Sklep Tytoniowy N. JESZURINA

MEBLE

Ważne zgromadzenie

Dr. Wołodko

Folwark

RADIO „ELEKTRIT”

D-H. F. MIESZKOWSKI

NA JUPORCZYMSKI BÓL GŁOWY

Mieszkania

Humor

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego

Wzwanie Edyktalne

Walne zgromadzenie Wileńskiego Spółdzielczego Banku Ludowego

Do wynajęcia

Do wynajęcia

Porządek dzienny

„Szwajcarskie Gorkie Złota”

„KOWALSKINA”

Do wynajęcia

Do wynajęcia

Ogłoszenie

Jubiler Ch. Glezer

Dr. Leon Ginsberg

Do wynajęcia

Do wynajęcia

Dr. KAPLAN

Do wynajęcia

Do wynajęcia

Dr. KENIGSBURG

Do wynajęcia

Do wynajęcia

Dr. Sz. Berensztejn

Do wynajęcia

Do wynajęcia

Dr. BLUMOWICZ

Do wynajęcia

Do wynajęcia